

P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA
30
GR

W WARSZAWIE I NA PROWINCJI

Nr. 85 (886)

ŚRODA DNIA 25 PAŹDZIERNIKA 1933 ROKU

ROK XIII

Rekord światowy Smętkówny w oszczepie oburącz 59,34 mtr.

Ruch — Ł.K.S. 4:0

Sensacyjne zwycięstwo ślązaków w Łodzi. Wisła dzieli punkty z Cracovią

Carnera po 15-tu rundach zwycięża Paolino

Warszawianka

**utrwała swą pozycję
na czele grupy II-ej**

WARSZAWA, 22.10. — Warszawianka — Strzelec (Siedlce) 2:1 (1:1). Bramki: Rusin (z karnego) i Piłszek, oraz Bilewicz. Sędzia p. Romanowski.

Warszawa nie ma jakos szczęścia do arbitrow. Po nieszczęśliwym występie p. Przeworskiego, ostatnio kłopotliwa reputacja sędziów stołecznych ugruntowała p. Romanowski, prowadzący mecz Warszawianka — Strzelec. Dwa karne, zasądzone przeciwko sędziom, w tem pierwszy nie wadmo w góle za co, a drugi za najwyraźniej nastrzeloną rękę (i to przylegającą ściśle do tułowia), zupełnie zniekształcały mecz i odebrały poważny procent jego walorów zarówno sportowych jak i widowiskowych.

Bo też kto wie, czy gdyby nie nieszczęśliwe decyzje p. Romanowskiego, gra nieudolna — jakkolwiek nie specjalnie ciekawa — nie dostarczyłaby widzom dużej dzy emocji i dreszczów sportowych. Niestety, szereg powiedziomych, dżwonych decyzji p. Romanowskiego wytrącił z równowagi psychicznej nie tylko oba zespoły, ale i nieliczne zresztą zebranych widzów, wśród których poważny notabene procent stanowili sympatycy klubu siedleckiego.

Do walki niedzielnej przeciwnicy stali w składach następujących:

Warszawianka: Jachimiek, Pawlak, Rusin; Materski, Makowski, Hahn; Stolewerek, Piłszek, Kołkowski, Zwierz, Korngold.

Strzelec: Koszowski; Polak, Gwoździnski; Jakubowski, Sroczynski, Jezierski; Świętosławski, Święcki, Biegański, Bilewicz, Rusinek.

Mecz zaczyna się pod najlepszymi auspiciami dla gospodarzy. Już w 2-ej min. p. strzale Zwierza, Koszowski wypuszcza z ręki piłkę, która wiruje na



SKRA — LAN GUHR 2:1

Walka o robotnicze mistrzostwo Polski przyniosła zwycięstwo drużynie warszawskiej nad gdańszczanami.

zeinni w okolicach linii bramkowej. — Mimo, że na trybunach rozlega się brawa i gromkie krzyki „gol!”, gwizdek sędziego nie potwierdza tego faktu. Zresztą inaczej być nie mogło, zwłaszcza, że arbitrow znajdował się w tym momencie na drugiej stronie boiska.

Potem jeszcze gospodarze mają dwie okazje po strzałach Stolewera, które Warszawa forsuje, zamierzając przytem prawie zupełnie Korngolda. Zwalazcza okazja druga jest bardzo efektywna: strzał prawoskrzydłowego paruje Koszowski, piłka odbija się o poprzeczkę, wraca do Zwierza, ten kładzie ją głową do bramki, ale Polak wybiją ją również głową z linii pola bramkowego.

W 15-ej min. za piłką idzie Zwierz, bez żadnych zresztą szans, następuje taki obrót sprawy, że współzawodnik Koszowskiego i wszystko to przerywa gwizdek sędziego. Nikt nie wie co się stało, a oto p. Romanowski, ku zdziwieniu bodajże bez wyjątku wszyst-

kich, każe ustawić piłkę na punkcie karnym.

Mimo, że Rusin strzela w sam środek, piłka ześlizguje się jakoś po nodze Koszowskiego i Warszawianka pro wadzi.

Wyrównanie ma miejsce w 8 min. później, gdy Świecki wystawia piłkę prostopadle Bilewiczowi, ten obgrywa Rusina i nie niepokojony przez nikogo, plasuje piłkę w róg.

Teraz więcej z gry mają siedlczanie, ale wysiłki ich kończą się na dwu efektownych, lecz mijających się z celem strzałach Świętosławskiego i Biegańskiego.

Po przerwie Strzelec opanowuje pole walki niemal zupełnie.

Staje się jasnym, że Warszawianka gra bez zasadniczego kośćca, drużyna,



RUCH — LEADEREM LIGI

Zespół drużyny górnośląskiej, która po odniesionym ostatnio wielo mówiacem zwycięstwie 4:0 nad ŁKS-em w Łodzi objęła prowadzenie w tabeli ligowej i jest obecnie najpoważniejszym kandydatem do zdobycia tytułu mistrza Polski.

jakim jest środek pomocy i trójka napadu. Makowski nie tylko że nie imponuje kondycją fizyczną, ale ponadto nie potrafi podać najłatwiejszej piłki tam gdzie zamierza. Kołkowski na środku napadu wogóle nie istnieje: drepce na miejscu, pozwala sobie odbie-

rać najłatwiejsze piłki, podaje bardzo rzadko i do tego źle. Zwierz, właściwie chory, bo niemal w przeddzień operacji przepukliny, niewiele ma również do powiedzenia, zwłaszcza że Piłszka też trudno zauważyć na boisku. Stolewerek przed pauzą niezły, p. tem ulega w pojedynkach Jezierskiemu, a Korngold nie ma możliwości wygrania się, bo nie otrzymuje piłek.

Siedlczanie, jakkolwiek grają prymitywnie, a technika piłki szwankuje u nich bodaj jeszcze więcej niż u graczy Warszawiarki przewyższają ostatnią w tym odonku gry w sposób zdecydowany pod względem kondycji fizycznej. Cóż z tego, kiedy o jakichś dłuższych, przemyślanych akcjach niema mowy, a strzały, jakkolwiek dość częste, są więcej niż przypadkowe.

W 20-ej i 23-ej min. dzięki błędnym interwencjom Jachimka, Warszawiarka przeżywa dwa groźne momenty.

W 29-ej min. podanie Korngolda ociera się jakoby o rękę Polaka. Gwizdek — znów karny. Zaczynają się tar-

gi, w których konsekwencji obrońca siedlczan zostaje usunięty z boiska. Tym razem egzekwujący rzut Rusin strzela dokładnie w sam środek; piłka odbija się od Koszowskiego, Rusin poprawia, ale przez nogę bramkarza na róg.

Po rogu tym Strzelec przejmując piłkę i momentalnie przenosi grę na pole gospodarzy. Bardzo szybki kontratak sprawia, że piłkę otrzymuje nieobstawiony Piłszek, który szarżując niemal z połwy boiska, dochodzi do strzału ustalając wynik dnia 2:1 dla gospodarzy.

Dalsza gra jest już zupełnie zniekształcona przez nerwy, no i grę na zwiłkę siłowaną przez Warszawiarkę. W każdym razie minuty końcowe meczu nie przyczyniały się absolutnie do rozstrzygnięcia zżębn tych do szpiku na paźdzernikowym chłodzie widzów.



5,65 MTR. WDAL

skoczyła ostatnio Alińska (AZS. Poznań), obejmując po wyjeździe Walasiewiczówny berło najlepszej skoczkini polskiej.

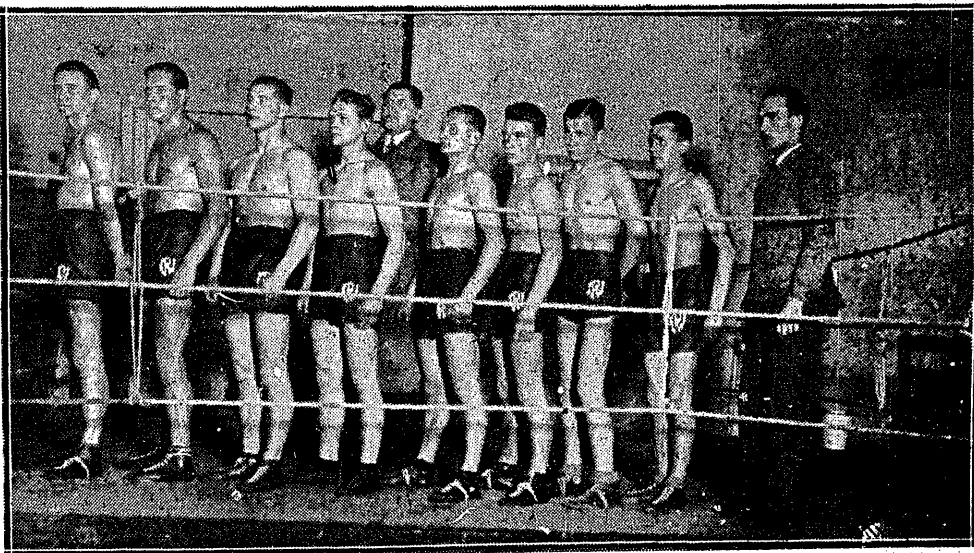
Alińska-A.Z.S. Poznań rewelacy na lekkoatletyka

POZNAŃ, 22.10. — Tel. wł. — Rewelacja jesennego sezonu lekkoatletycznego w Poznaniu jest Alińska z AZS. Pierwszy jej debiut wypadł na zawodach zorganizowanych dla Walasiewiczówny i Kubkowej w d. 17 września. Wówczas to, mimo zupełnego braku startu i rozbiegu, uzyskała ona bardzo ładne rezultaty, zwłaszcza w skoku w dal, gdzie ustanowiła nowy rekord okręgu — 5 mtr., zajmując drugie miejsce za Walasiewiczówną, a bijąc ślązaczkę Skorzanek.

Obecnie Alińska trenuje pod kierownictwem absolwenta Poznańskiego Studium WF, p. Michalskiego, a wyniki osiąga wprost fenomenalne. I tak w dal skoczyła 5,65, w dal z miejsca — 2,45, w wyż 1,40, na 60 mtr miała 7,8, na 100 mtr — 12,7.

Alińska jest młodzieńką, 17-letnią matematyczką, która urodziła się w Zakopanem, a obecnie mieszka stale na wsi pod Poznaniem.

Przed młodzieńką studentką otwiera się wspaniała przyszłość sportowa.



OGNIKO, DRUŻYNOWY MISTRZ WILNA W BOKSIE

Od lewej: Endza, Zawadzki, Poliksz, Matlukow, Znamierowski, Keler, Gudalewski, Kentler, Mironowski (trener).



PRIMO CARNERA, MISTRZ ŚWIATA W BOKSIE zatrzymał ten tytuł, zdobyty niespodziewanie na Sharkey'u, — po zwycięskim meczu z Paolino.

Zaraza profesjonalizmu w tenisie

Nowe „ofiary” Tildena. Młodzi porzucają amatorstwo. Puchar Davisa dla zawodowców

Zaraza zawodowstwa dotknęła tenis, najbardziej amatorski ze sportów, który skazał się do browolnie na banicję z igrzysk, nie chcąc pozostawać w towarzystwie z tak stoczoną przez pseudoamatorstwo dziedziną, jak piłka nożna.

Do obozu Tildena przeszedł we wrześniu Cochet, a Nowy York doniósł już o podpisaniu kontraktu zawodowego przez Ellswortha Vinesa.

A więc Tilden nie kłamał, gdy żegnając się z Europą zapowiadał, że wróci z nowymi podbojami. Może nie kłamał też, gdy z ust jego padły nazwiska Crawforda i Perrygo. Tylko że zdobywcie Crawforda i Perrygo dla swego obozu było zdaje się po bożem życzeniem Tildena, na które nie starczyła jego kieszeń. To całe szczęście dla tenisa amatorskiego, w przeciwnym razie byłby on już dziś zupełnie wyludniony.

Nie ludźmy się jednak, że jeden zamach na tych znakomitych Anglosasów zniechęci Tildena. Dla własnej egzystencji musi on te zamachy ponowić.

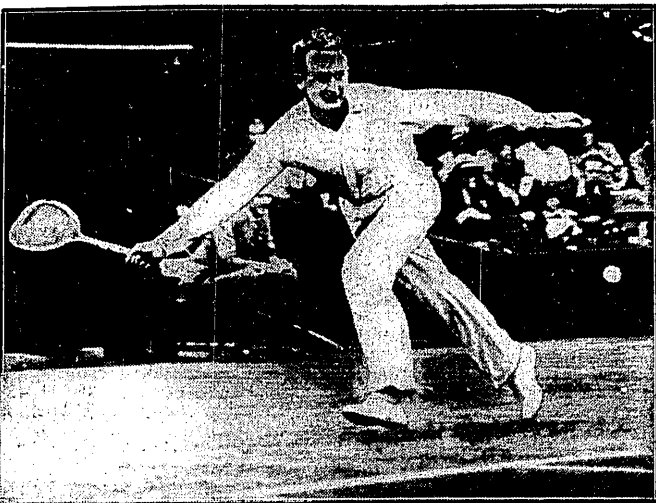
Na początku swej kariery zawodowej Tilden w tournée pokazowych z Nüssleinem i Najuchem zbil pokaźny mająteczek. Ale już tegoroczne tournée po Europie wykazało, że pojemność rynku zbytu, gdy brak jest uroku nowości, znacznie słabnie. Przed rokiem wszak mecz Tilden — Koželuh w hali paryskiej zgromadził 15.000 widzów, przed paroma tygodniami mecz Tilden —

Cochet, zadrażniający ambicje Francuzów nieskończenie więcej, zgromadził już tylko 6.000 osób.

Tilden więc będzie dalej atakował nieustępliwie obóz amatorski i napewno porobi w nim poważne szczyby. I to nie tylko wśród starych, którzy nie mają już nic do stracenia, ale i wśród młodych.

Co uderza bowiem w ostatnich podbojach Tildena, to to, że i młodzi zaczynają zdradzać amatorstwo. Dotychczas bowiem poza Nüssleinem i Barnesem (który n. b. nie był nigdy amatorem), tylko starsi wysłużeni gracze żegnali się z kończącej się karierą amatorską. Tilden, Plaa, Najuch, Koželuh nie byli już młodzieńcami, pozatem albo wyszli ze stanu nauczycieli tenisu, albo byli już zużyci jak Cochet. Teraz dochodzi do tego najbardziej obiecująca młodzież, i to jest poważny zysk dla obozu zawodowców.

Niewątpliwie zarówno dla starych jak i dla młodych nęcące są nie tylko zarobki finansowe (jak wiadomo, amatorzy ostatnio zarabiali często więcej niż zawodowcy), ale i ów cudowny, drugi oddech młodości, którym zdumiał Tilden w swych ostatnich zwycięstwach, a który jest rezultatem stałego, regularnego wysiłku i zrzucenia brzemienia od-



AUSTRALIJCZYK JACK CRAWFORD uznany nawet przez Tildena za pierwszą rakietę świata, wbrew pogłoskom, nie zdradza narazie chęci przystąpienia do obozu zawodowców.



NAJNOWSZA ZDOBYCZ TILDENA Ellsworth Vines, odkryty zresztą przez Big Billa, po utracie przodującego stanowiska wśród amatorów w przeszedł pod sztandar swego mistrza.

powiedzialność za szarpiące nerwy walki w pucharze Davisa i t. d.

Obóz zawodowy teraz — to już potęga. Tilden, Nüsslein, Vines, Cochet, Barnes, Koželuh, Plaa, Najuch, Richards, Burke, Ramillon, Hunter, ta lista najlepszych profesjonalistów, mogłaby już z powodzeniem konkurować z listą Wallis-Myersa. To też po-

ciąganie niejednego młodego.

Ale Tilden nie ogranicza się do podbojów personalnych, walczy z tenisem amatorskim na każdym polu. Już myśli tworzyć puchar Bonnardela — puchar Davisa dla zawodowców. Anglia, Niemcy, Belgia, Włochy, Francja, Czechosłowacja mogą już wystawić silne drużyny, nie mówiąc natu-

ralnie o Ameryce. Projekty zaczynają być palące aktualne, bo Tilden nie myśli o zawieszeniu broni i kto wie czy już w roku przyszłym, nie będziemy w roz-

terce czy iść na puchar Davisa, czy na puchar Bonnardela, czy podziwiać Crawforda czy Tildena, Perrygo czy Cocheta, Austina czy Nüssleina.

Zawodowcy ruszają na podbój sportu amatorskiego z uporem godnym podziwu. Jakież bowiem ogromu pracy i cierpliwości kosztowało doprowadzenie tenisa zawodowego na te wyżyny, na jakich teraz się już znajduje.

Ale to jeszcze za mało. Objazdy cyrku Tildena nawet z Vinesem i z Cochetem muszą na dłuższą metę nużyć, tak jak nużą objazdy zawodowych drużyn bokserskich, zapasniczych czy kolarskich. Celem ostatecznym Tildena są więc wielkie turnieje otwarte, w których o doborze przeciwników decyduje los, a nie ubóstwo środków.

Problem ten stanie się palący aktualny w dniu, gdy Crawford, Perry, Austin nie będą się już czuli na siłach opierać się dalej kuszącym propozycjom. To też już dziś jest pewne, że epoka turniejów otwartych zbliża się niepowstrzymanie. Muszą one na dejsz i napewno strop niebieski się nie załamać, gdy pewnego dnia pierwszy zawodowiec wstąpi na zieloną trawę placów Wimbledonu.

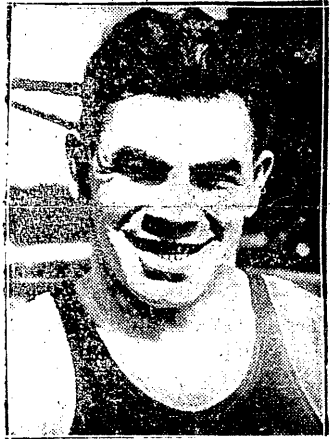
Przewidują to zresztą nawet tacy nieustępliwie obrońcy amatorstwa w tenisie, jak prezes Związku francuskiego Gillou i kierownik Wimbledonu, mjr. Larcombe. Aby to się stało, musi, ich zdaniem, obóz zawodowców rozporządzać przynajmniej dwoma tuzinami graczy takiej klasy, aby każdy z nich mógł uświetnić mistrzostwo Francji czy Anglii.

To tego właśnie zmierzają wielkimi krokami Big Bill Tilden.

G. Jansson

O spotkaniu z Finlandją w boksie

Helsinki pod znakiem sensacji lekkoatletycznych



PAOLINO uniknął nokautu na meczu z Carnera, gdyż ten złamał rękę.

Polski Związek Bokserski zapropomował Związkowi fińskiemu spotkanie międzypaństwowe. Mecz w myśl propozycji polskiej ma się odbyć 2 grudnia w Warszawie, poczem drużyna fińska miała by walczyć w trzech miastach prowincjonalnych, (m. in. w Poznaniu).

Już po raz drugi zwraca się Związek Polski z tego rodzaju propozycją. Za pierwszym razem przed rokiem, jak już pisałem, Związek fiński gotów był podpisać umowę. Niestety mecz nie doszedł wówczas do skutku z powodu zwłok Związku polskiego.

Zdaje mi się jednak, że tym razem dojdzie do współpracy Polski z Finlandją na tem polu. Jako członek Zarządu Związku mogę już teraz zdradzić, że nastroje Związku przemawiają za przy-

jęciem propozycji polskiej, naturalnie w tym wypadku, jeśli Związek Polski na serio traktuje swoje propozycje. Finlandia ma mianowicie niezbyt szczęśliwe doświadczenia ze współpracy z państwami Europy Wschodniej.

Zarząd Związku fińskiego obraduje 4 listopada w Helsinkach i wówczas sprawa zostanie ostatecznie zdecydowana. Egzekutywa Związku w stolicy z pp. Vikstroem, Saimo, Westreholm i niżej podpisany, są jednak za meczem z Polską. Zdaje się jednak, że pełny Zarząd nie zgodzi się na cztery ogółem mecze na prowincji. Dwa powinny zupełnie wystarczyć.

Pozatem sport fiński przeżywa teraz małą rewolucję. Znany „małazer” von Bell ogłosił mianowicie w dzennikach parę dokumentów, według których „H. K. V.” i

prezes tego klubu, dawny wiceprezes Związku, Roschier ofiarowali Widemu i Nurniemu 80 proc. dochodu netto z ich pojedynku. Chodzi tu jeszcze o rok 1931.

Von Bell grozi podobnymi rewelacjami o Szwecji, Norwegii i Danii. Dokumenty te wywołały ożywioną dyskusję w całej prasie fińskiej i szwedzkiej.

Rewelacje te zdaje się, są dziełem zemsty związku Ladoumguia i spowodowały dyskwalifikację Roschiera na 2 lata. Wywołały one jednak także atak na związek i prezydent policji z Helsinek zarządził śledztwo w tej sprawie przeciw von Bellowi. Jego działalność, jako menażera została tem samem zakończona. Gdyby usłuchał ją wznowić — straciłby nadto jeszcze posadę.

Konsekwencją tej akcji von Bella jest i to, że koła, które nie by-

ły zadowolone z dotychczasowej polityki Związku, przeszły do ataku. Czy odniesie on jakiś rezultat, należy wątpić, sytuacja Związku jest bowiem za słabą. Ze jednak wszelkie mosty między Finlandją i Ligą Ladoumguia zostały spalone — jest jasne.

Lauri Lehtinen został też ukarany. Mimo zarządzenia Związku nie wziął on udziału w mityngu tygodnia angielskiego, w tydzień potem biegał jednak w Turku. — Rezultat, zawieszenie do 1 lipca 1934 oraz zawieszenie klubu Riento w Turku, do którego należy Virtanen i Larwa na ten sam czas.

Wicemistrz olimpijski z Amsterdamu, dyskobol A. Kivi, został zdyskwalifikowany dożywotnio, jednak nie za przekroczenie amatorstwa, jak to pisała prasa zagraniczna, ale poprostu za kradzież.

Jeszcze jedna sprawa: Lotwa zwróciła się do Związku fińskiego nieoficjalnie za pośrednictwem maratończyka Motmüllera z propozycją meczu międzypaństwowego. Byłem obecny na tej konferencji i pośredniczyłem w rozmowie Motmüllera z prezesem Kekkonem. Zdawało mi się, że mecz ten mógłby dojść do skutku.

Otóż chciałbym zaproponować Polsce, aby zrobiła taka sama propozycję na mecz w czerwcu lub w lipcu. Zapewniłbym Związek Polski, że ta propozycja byłaby tu lepiej znaczenie przyjeta, niż propozycja Łotwy.

Kronika zagraniczna

Mistrzostwa tenisowe Francji odbędą się w r. p. w dniach 20 maja, 3 czerwca, Wimbledon — 25 czerwiec — 7 lipiec.

Niemcy zaangażowali już trzech trenerów amatorskich dla narciarstwa, doskonałych zawodników norweskich: Kaarby, Lingsoma i Raabe. Dwa pierwsi są ekstraklasą w kombinacji, Raabe jest znakomitym skoczkiem, mistrzem Norwegii za rok ubiegły.

Mistrzem Niemiec wagi ciężkiej został Hower, który pobł na punkty Schoenrathla.

Mistrzami amatorskimi Włoch w boksie zostali: Urbinati, Sergio, Bosoni, Fachin, Totti, Struzzi, Saruggia i Caponi. Tylko Urbinati i Strozzi obronili swe tytuły.

Nowy atak na rekord światowy na 1500 mtr. przedsięwziął Ladoumguie. Tym razem próba się nie udała, Francuz osiągnął znakomity zresztą czas 3:51,8 i... zapowiedział nową próbę.

Mistrzostwa tenisowe Anglii, na kortach krytych przyniosły dotąd na-

stępujące wyniki: Austin-Miki 6:3, 6:1, 6:1; Sharpe-Oliff 6:3, 7:5, 6:2; Prent-Tinecker 6:1, 6:4, 6:2; Borotra-Jones 4:6, 6:4, 6:2, 9:7.

Mistrzostwa narodowe Italii w tenisie przyniosły w puli finałowej następującą kolejność graczy: 1) Palmieri, 2) Rado, 3) Sertorio, 4) Quintavalle. Panie: 1) Valerio, 2) Luzzatti, 3) Riboli. Gra podwójna panów Quintavalle, Tarcini bijąc Rado Cesura 6:1, 9:7, 6:4, gra mieszana: Luzzatti, Palmieri — Valerio, Sertorio 6:4, 6:3.

Znani hokeiści berlińscy, bracia Ball zostali usunięci ze związku, ponieważ ich rodzice byli żydami.

Maraton pływacki w Nowym Jorku (32.180 km.) wygrał Włoch Giambi w 9:34:00 o 24 min. przed Nelsonem, zwycięzca maratonu w Toronto. Trzeci był Georg Young. Faworyt Bładgen wycofał się po 20 km., w chwili gdy był zdecydowanie na czele.

Mistrzostwo Niemiec w wadze koguciej zdobył Riethdorff, zmu- szając do poddania się Metznera.



ZA CHWILĘ PADNIE REKORD ŚWIATA! Walasiewiczówna kończy bieg 1.000 mtr. w Katowicach, powiększając swój „rekordowy” dorobek.



ZESPOŁY POLICARSKIE SKRY I LANGFUHRU NA BOISKU STOLICY POLSKI Warszawianie (w koszulkach z pasami skośnymi) odnieśli zwycięstwo 2:1 w meczu o robotnicze mistrzostwo.



POJEDYNEK GŁÓWKOWY łącznika Warszawianki Pillszka z obrońcami Strzelca, na meczu wygranym przez zespół stołeczny 2:1

Włochy - Węgry 1:0, Niemcy - Belgia 8:1

Ostatnie sensacyjne wyniki na boiskach całego świata

BUDAPEST, 22.10. — Tel. wł. — Wobec 40.000 widzów Włoch pokonali Węgry w meczu o puchar Europy w stosunku 1:0 (1:0), tak że w tej chwili mają za sobą trzy zwycięstwa (Czechosłowacja, Szwajcaria i Węgry) i ani jednej porażki. Przez pierwsze 15 min. Włochi formalnie oblekali bramkę przeciwników. W 18 min. obrońca węgierski Kronenberger zerwał się z gruntem, tak niesczeszliwie, że złamał nogę i Węgrzy oddali grali w dziesiątkę. Cofnuli oni środkowego napastnika Polgara do obrony ale mimo że atak teraz grał w czterech, oblekali oni bramkę przeciwników. W 39 min. jednak środek ataku włoskiego Borel z Ambrosiano obrócił obrońcę i strzelił jedyną bramkę. Po pauzie Węgrzy mieli dalszą przewagę, ale nie udało im się zmusić do kapitulacji doskonałego triu obronnego Włochów. Publiczność głośno manifestowała swe niezadowolenie z powodu złej gry drużyny włoskiej.

Jako przedmecz odbył się mecz amatorów Węgry — Austria o puchar zakończony zwycięstwem Węgrów w stosunku 3:2 (2:1).

BERLIN, 22.10. — Tel. wł. — Italia północna składająca się z graczy Ambrosiano i Juventus pokonała w obec 35.000 widzów po zaciętej walce reprezentację Berlina w stosunku 1:0 (1:0). Jedyna bramka padła w 20 min.; lewe skrzydło podało do prawego łącznika Serantonio, który strzelił nieuchronnie. Włosi mieli przewagę choć w drugiej połowie grali wyraźnie na utrzymanie wyniku.

DUISBURG, 22.10. — Tel. wł. — Wobec 20.000 widzów Niemcy pokonali Belgię niespodziewanie wysoko w stosunku 8:1 (2:0). Belgowie byli dużo słabszymi przeciwnikami. W I połowie przez 30 min. wrywał się do siebie szybkość i ambicja, ale była za słaba technicznie i tak marnie, aby zrobić coś przeciw doskonałym grającym Niemcom. Dobre napastnicy bliżej byli pod bramką niemiecką, tem grali nie pewnie. Obrona i pomoc nie daly sobie rady z napadem niemieckim. W ataku najsłabsze było prawe skrzydło.

Niemcy grali doskonale, co ułatwiało im Belgowie. Obrona była bez zarzutu. Pomoc stopniowo się rozgrywała, by osiągnąć potem wyjątkową formę. W ataku znakomite były skrzydła. Albrecht i Koberski; zwłaszcza ten ostatni przygotował lub sam strzelił prawie wszystkie bramki.

Po zaciętym meczu, ale Belgowie dobrze w polu, zapomniała strzelać. W 20 min. pada pierwsza bramka: Koberski podaje do Oechenberga, który mija Dedeckena i strzela z 3 mtr. Belgowie zrywają się do ataku i przez pewien czas oblegają bramkę Niemców, tak, że wszyscy gra

TS Wista, Kraków. prosi nas o zaznaczenie, że mecz bokserski AKB — Wista w Siemianowicach dał wynik 10:6 (a nie 13:3) oraz, że sędziował wtedy p. Wende, przysłał specjalnie przez Śl. OZB.

O mistrzostwo W.O.Z.P.N.

Mecze piłkarskie rozegrane w Warszawie przyniosły następujące wyniki: **Polonia — Świt 5:0 (2:0).** Mistrzostwo kl. A. Polonia wystąpiła w pełnym składzie ligowym, jedynie bez Korniejewskiego w bramce. Ligowcy nie natrafili na poważniejszy opór i odbyli niezbyt męczący trening. Bramki dla Polonii strzelił: Malik (3), Banianow III i Łafko. Sedziował p. Jan Muskat. Polonia II — Sokolet 4:1 (2:0). Mecz o puchar WOZPN.

P. Z. L. — Ordon 7:0 (5:0). Mecz o wejście do kl. A. PZL „bez bólu” uzyskał wysokocynowy wynik z najsłabszym finalistą B-klasy warszawskiej. Ordon grał bez głowy, holdując akcją „na hurra”. Wielki swój moment przyniósł Ordon pod koniec drugiej połowy, kiedy bramkę PZL kilkakrotnie znajdowała się w niebezpieczeństwie. Ale żeby zdobyć punkt — trzeba lepiej strzelać, niż to robiła w tej chwili obrońca Reduty Ordona. Bramki zdobyli: Grabowski II (4), Wasilewski, Sierniński i Winiński. Sedziował p. Glinka naogół do bry, ale mało ruchliwy.

Nie oskarżaj gdy nie masz dowodów

W związku z meczem Wista — Podgórze w dniu 2 VII 10:1, KS. Garbarnia wystąpił z szeregiem zarzutów, kwestionujących wynik meczu. Skrupulatnie przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie przez W. G. i D. wykazało bezpodmiotowość wszystkich zarzutów Garbarni przeciwko Wistie.

Wobec tego Zarząd na posiedzeniu w dniu 19 h. m. na wniosek W. G. i D., postanowił ukarać Zarząd KS. Garbarnia za niewłaściwą treść pism kierowanych do władz piłkarskich, za podawanie zarzutów w formie faktów, bez uprzedniego ich stwierdzenia, a w następstwie tego w formie wyrażenia jasnej szkody sportowi, piłkarskiemu, a w pierwszym rzędzie godzącej w dobre imię Ligi, za dopuszczenie do publikowania zarzutów w prasie przed ukończeniem dochodzeń przez władze piłkarskie grzywna zł. 200 (dwieście).

W ten sposób zlikwidowana została wreszcie bardzo przykra ta sprawa, która w swoim czasie wnosła tyle niezdrowej sensacji do naszego życia sportowego. Może dojdzie kara odstraszy ewentualnych naśladowców...

cze są na ich boisku. W 29 min. Koberski strzela, Braeth odbija, ale Hohmann dobija piłkę.

Po przerwie Niemcy szalenie przeważali i już po 12 minutach stan jest 6:0. W 4 min. Koberski strzela, Braeth odbija p. d. nogi Wigolda i jest 3:0. W 6 min. Hohmann ogrywa obrońcę: 4:0. W 10 min. Albrecht sam przebiega się: 5:0. W 12 min. Koberski wspaniale centruluje, a Wigold strzela, Belgowie są wyraźnie speszni, atak ich gra za bardzo środkami i strzela niecelnie.

W 30 min. Koberski podaje do Hohmanna, który strzela nad wybiegającym Braethem i jest 7:0, w 44 min. Koberski z przebiegu uzyskuje ostatnią bramkę, wreszcie w ostatniej minucie prawe i lewe skrzydło w ostatniej sekundzie Lamot uzyskuje honorowy punkt.

PRAGA, 22.10. — Tel. wł. — Znani

hokeiści niemieccy bracia Ball i Orbanowski postanowili wyemigrować z Niemiec i jak podaje prasa niemiecka noszą się z zamiarem wstąpienia do klubu kątowskiego. Pertraktowali oni też z D. E. H. G. w Pradze.

PARYŻ, 22.10. — Tel. wł. — Znany bokser polski Pol Jut walczy w śróde w Conflans z Francuzem Davidem.

PARYŻ, 22.10. — Tel. wł. — W meczu hokeja na lodzie Wiener E. V. zre

misował z Rapid (Paryż) w stosunku 1:1. Pierwszą bramkę strzelił Francuz Gilden, wyrównali Austriacy w trzeciej tercji przez Goebela. Popisy Schaeffera oraz pary Papez, Zwack cieszyły się ogromnym powodzeniem.

BERLIN, 22.10. — Tel. wł. — W meczu piłkarskim o mistrzostwo Niemiec południowych IFC Nürnberg pobili SV Fuerth 2:1 (0:1); Wacker (Monachium) — Bayern (Monachium) 2:2. W Berli-

nie Brandeburgia B. pobila Pomorze 5:1.

BAZYLEA, 22.10. — Tel. wł. — Wyścig parami 108 km wygrali Schoen, Buschenhagen 67 pkt. przed Richlin, Buehlereim i Buysse, Deneef.

RZYM, 22.10. — Tel. wł. — Obradujący tu Kongres międzynarodowej federacji motocyklowej zatwierdził na stepujące terminy ważniejszych imprez 20.5. Wielka Nagroda Italii, 11—13.6. Angielskiej Tourist Trophy, 1.7. Wielka Nagroda Niemiec, 23.7. Wielka Nagroda Federacji polonazna z Tourist Trophy Holandii, 7—8.7. Wielka Nagroda Szwajcarii, 15.7. Wielka Nagroda Belgii, 5.8. Wielka nagroda Francji, 18.8. Wielka Nagroda Irlandii, 23—25.8. Wielka Nagroda Hiszpanii. Poza tem postanowiono powołać organizację Wielkiej Nagrody Europy w roku 1936.

Niemcom, dla uczczenia Olimpiady, a od zawodników, którzy mimo zgłoszenia nie stana w ogóle na starcie pobierać kary.

BERLIN, 22.10. — Tel. wł. — Wyścig z przeszkodami na 6 km. Wygrał Goehlt.

BUDAPEST, 22.10. — Tel. wł. — Mecz piłkarski o mistrzostwo Somogy — Szekes 2:1.

ZURYCH, 22.10. — Tel. wł. — Finały turnieju w Locarno przyniosły wyniki: Menzel — Metaxa 6:1, 6:2, 4:6, 4:6, 1:0 set. Ingram — Sander 7:5, 7:5. Menzel, Metaxa — Brosch, Efferman 1:6, 6:0, 8:6, 8:6. Menzel, Ingram — Sander, Brosch 4:6, 6:3, 6:2.

BOLOGNA, 22.10. — Tel. wł. — Kryterium asów wygrał Guerra — 45 pkt. osiagając znakomitą szybkość 38.962 km/godz. 2) Bergamaschi, 3) Zucchini, 4) Speicher, 5) Bovet.

PARYŻ, 22.10. — Tel. wł. — W biegach za motorami 3x20 km zwyciężył Paillard przed Brossym, Wambsem i Moellierem. Poza tem Michard pokonał trzykrotnie młodego sprintera francuskiego Jezo.

SZTOKHOLM, 22.10. — Tel. wł. — Pojedynek Ny — Szabo na 1 milę zakończył się łatwym zwycięstwem Szabo w czasie 1:16.6. Ny nadał za ostre tempo opadł zupełnie na siłach i przybiegi dopiero czwartą

ATENY, 22.10. — Tel. wł. — Wobec 100.000 widzów, wśród nich premiera Tsaldarisa i ministra spraw zagr. Rumunii Titulescu, odbył się mecz mistrza świata w zapasnictwie Jim Londosa z Rosjaninem Kwarlanin. Zwyciężył Grek w 46 min.

WIEDEŃ, 22.10. — Tel. wł. — Wyniki meczów piłkarskich Rapid — Libertas 3:3, Admira — Wacker 5:2, Vienna — Hakoah 3:1, Austria — Floridsdorf 3:2, AC 2:2, FC Wien — Donau 3:2, Sportklub — WAC 3:1. Na czele tabeli kroczy Admira przed Rapidem.

Finał robotniczego mistrzostwa w piłce ręcznej rozegrał się pomiędzy zespołami RKS Aleksandrowice i Hucie Turner Katowice. Po dość nerwowej grze obu drużyn, RKS Aleksandrowice odniósł zwycięstwo w stosunku 2:1 (2:1).

Sytuacja w tabeli ligowej

covia, LKS, Legia.

Chwytawo tabela wygląda: 1) Ruch 8, pkt. 12, br. 23:13, 2) Wisła 9; 12; 14:8, 3) Pogoń 8; 10; 19:15, 4) Cracovia 7; 14:13, 5) LKS 8:6; 9:15, 6) Legia 8; 1; 8:23.

W grupie spadkowej Warszawianki wyszła już z pasa sfer spadku, czego nie można powiedzieć teoretycznie o pozostałych pięciu klubach.

Punktacja tutaj brzmi: 1) Warszawa 8; 12; 18:10, 2) Strzelec 8;

10; 16:16, 3) Garbarnia 9; 8; 22:19, 4) Warta 8; 7; 13:14, 5) Czarni 9; 7; 15:18, 6) Podgórze 8; 6; 8:15.

Sosnica, obrońca warszawskiej Polonii, otrzymuje zwolnienie, gdyż wraca po odbyciu służby wojskowej na Śląsk.

Dziwisz, doskonały pomocnik Ruchu, odbywał będzie służbę wojskową w Warszawie i zasili szeregi Po'oni.

Jedzi sprawdzą się też pogłoski o Zastawianku z Cracovii, zespół war-

szawski zdobył doskonałą pomoc.

Kryszewicz, łącznik Warty, ukarany został przez W. G. i D. Ligi 2-miesięczną dyskwalifikacją, z zawieszeniem na pół roku.

Zestawienia kasowego po meczu Polska — Czechosłowacja wynika, że wpływ brutto ze sprzedaży biletów przyniósł 27.000 zł., 8.000 zł. pochodzi z podatku, potrącenia i różne koszty organizacyjne. 6.000 zł. otrzymała drużyna czeńska, a 2.000 zł. — sędziowie zagraniczni. Czysty zysk zatem wyniósł około 11.000 zł. Jak na to ciężkie czasy wcale to pokazuje suma.

Mecz piłkarski Polska — Szwecja został definitywnie zakontraktowany przez P. Z. P. N. ze zwiazkiem szwedzkim na 24 maja r. 1934 w Göteborgu.

Szwedzi omawiając szczegóły organizacji tego spotkania, zaproponowali Polakom wspólny wyjazd ze Sztokholmu na finał mistrzostw świata do Italii.

P. Z. P. N. zgodziłby się na propozycję tę chętnie, gdyby nie drobnotkany, konieczność wygrania w Pradze spotkania rewanżowego z Czechosłowacją w stosunku lepszym niż 2:1.

ZYRARDÓW, 22.10. — Tel. wł. — Wobec uwieszenia decyzyj podokregu w sprawie meczów Bury z S. i Zyrardowianka przez Zarząd W. O. Z. P. N., władze podokregu podały się do dymisji.

M. Al.

Makabi pokazuje swój stadion

Zaledwie kilka miesięcy upłynęło od czasu, gdy Makabi warszawski powziła zamiar budowy stadionu żydowskiego, a już najpotężniejszy klub żydowski zaprosił dziennikarzy, aby naocznie ich przekonać, że budowa postępuje energicznie naprzód.

Tuż za mostem Poniatowskiego, 3 minuty pieszo, jesteśmy już na stadionie. Wszędzie widać prace. Parkan postawiony. Niewielka gruntu przeprowadzona. Cały stadion rozplanowany, a przy robocie pomaga Fundusz Pracy.

Inf. Rzewuski, który kieruje całą

budowa, informuje nas, że na terenie tym będzie boisko piłkarskie, bieżnia sześciotorowa, 4 korty tenisowe, boisko dla gier sportowych, trybuna oraz dom klubowy.

W czerwcu 34 roku stadion zostanie oddany do użytku sportowców.

Dr. Ferber w swym przemówieniu do dziennikarzy podkreślił, że komitet budowy ma bardzo wielkie trudności w zdobywaniu dalszych funduszy, lecz liczy na to, że społeczeństwo żydowskie w Warszawie przyjdzie mu z pomocą.

M. Al.

Czy padła zwycięska bramka na zaciętym meczu Cracovia-Wisła 1:1

KRAKÓW, 22.10. — Tel. wł. — **Cracovia — Wisła 1:1 (1:0).** Bramkę dla Cracovii zdobył Malczyński, dla Wisły Artur. Sedziła p. Mosiński.

„Stawka” spotkania była bardzo wysoka. Pomijając już wieczne kwestie prestiżowe starych rywali, chodziło tu o szczybel do kariery mistrzowskiej. To też spodziewano się zaciętej walki i w tym kierunku oczekiwania nie zostały zawiedzione.

Po pierwszych kilkunastu minutach przeszła jakaś fala ostrości,

która przybierała coraz to na sile, rosła i potężniała. Kości „straszali” coraz bardziej, a w ostatnich minutach dochodziło nawet do niedwuznacznych gestów. Na szczęście mecz zakończył się właśnie wtedy.

Mniej natomiast było cech, któreby można określić jako dodatnie, a więc czy to tempo, czy wykonanie poszczególnych akcji, wszystkie pozostaowało wiele do życzenia. Drużyny grały nerwowo, chwila

mieli emocjonującą, ale bardzo rzadko na odpowiednim poziomie.

W obu zespołach nie było najmniejszych punktów. Jednostki tyle, że wybiły się ponad szary poziom reszty.

W Cracovii należało do nich Pałak w obronie i Mysiak w pomocy.

W ataku najbardziej wartościowy był do przerwy Zembaczynski, inicjator przeważnie części akcji ofenzywnych. Obok niego ciągnął jeszcze naprzd Malczyński, chwilami ładnie wyłożył piłkę Ciszewski. Na tem się kończyło.

Wisła miała przedewszystkiem podstawę w linii pomocy. Trójka „muszkieterów” i tym razem stanowiła trzon zespołu. Madejski w bramce obronił kilkakrotnie brawurowo, Pychowski również do bry. Słabiej wypadł atak. Jedynym groźnym graczem był tutaj Artur,

ale i on był słabszym niż zwykle.

W tem spotkaniu naprężonych nerwów i przeważających ambicji — niemała rolę odegrał sedziła, p. Mosiński. Na wstępie zaznaczyć należy, iż wszystko co czynił nosiło charakter dobrej wiary i bezstronności, ale niezawsze odpowiadało to istotnemu stanowi rzeczy.

Nie więc dziwnego, że trybuna liczyła się w okrzykach, które jednak niezawsze były słuszne.

Cracovia: Szumiec, Doniec, Pałak; Seichter, Chruściński, Mysiak; Kubiński, Zieliński, Malczyński, Ciszewski, Zembaczynski.

Wisła: Madejski, Pychowski, Szumilas; Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Jezierski; Feret, Optulowicz, Artur, Soltyśki, Łyko.

Atak Cracovii w 13-ej minucie zakończony jest centrami Zembaczynskiego, który ostrym rzutem Malczyńskiego skierowanego w lewy róg bramki 1:0! Okres do przerwy mija na zmiennych atakach, Cracovia jest jednak groźniejsza.

Po przerwie znów seria zmian w atakach, po których pada wyrównanie w 12-ej minucie. Piłkę, odbitą przez Szumca, Artur dostaje na nogę i lokuje ją w siatce.

Wśród nieciekawych okoliczności nadchodzi 39-ta minuta, onajmniej historyczny moment spotkania: ostry daleki strzał Mysiaka idzie

Jagiellonia nowa twierdza naszej atletyki

Profesor Ludertowicz łapie w przerwie pomiędzy lekiami. Na propozycję wywiadu o Jagiellonii uśmiecha się i wpada w „trans”, bo poruszył jego czułą strunę.

— Klub nasz istnieje dopiero drugi rok — mówi p. Ludertowicz, a powstał z fuzji kilku towarzystw sportowych, znajdujących się na terenie Białegostoku. Na czele klubu stoi p. wojewoda Marjan Zydrum-Kościałkowski, który otacza nas „wprost olśniewającą opieką. Prezesem jest p. plk. Kawelin, dzięki któremu „Jagiellonia” zajęła tak wybitne miejsce w sporcie polskim. Przypomina mi on żywo s. p. Cetnarskiego — prezesa Cracovii. Oprócz niego olbrzymia praca w rozwoju klubu wykazał się por. Zmudziński, kier. Okręg. Osrodek W. F. Wogóle cały zarząd pracuje nieustraszenie.

Sekcyj w klubie mamy b. dużo, a pracują one bardzo wydawnie. Na pierwszy plan wybiła się oczywiście lekkoatletyczna, boczą już w tradycyj. Białostok przegadał takich zawodników, jak: Kuźmicki, Kozłowski, Kaluba i inni, którzy jednak wyemigrowali do Warszawy.

Obok znanych asów jak: Luckhaus, Kucharski, Strzałkowski. Półtorak szkolimy i młody narybek, który w przyszłym sezonie pójsciny na bieżnię. Muszę zaznaczyć, że Jagiellonia jest jedynym klubem, który obsesł wszystkie konkurencje tegorocznych

mistrzostw i zawodnicy z każdych punktów dawali przewagę szeregiem zwycięstw do klubu. Wreszcie zdobył 2 rekordy Polski oraz 6 tytułów mistrzowskich samo mówi za siebie.

Panie nasze, choć w mistrzostwach tegorocznych nie odegrali wybitnej roli, przedstawiali się jednak bardzo dobrze, świadczą o tem chociażby zwycięstwo w meczu z Ł. K. S.-em. O wyniki w przyszłym sezonie jesteśmy więc spokojni.

— A zamiary na przyszłość — pytam?

— W przyszłym roku obeśmy przedewszystkiem kilka biegów naprzel, oczywiście i Bieg Narodowy, w którym będziemy bronili pucharu drużynowego, oraz wszystkie konkurencje mistrzostw Polski, to samo dotyczy i pań. Mamy zamiar także zorganizować kilka spotkań międzyklubowych prawdziwopodobnie do A. Z. S. — Warszawa, Ł. K. S. — Łódź, Pogoń — Katowice i z Wilnem.

Obeśmy są czynne sekcje: szermierza, bokserska, gier sportowych, lekkoatletyczna, zaprawa na sali. W najbliższym też czasie przystąpimy do budowy największego lodowiska w Białymostku, na którym zrobimy pierwszy tor hokejowy. Dla narciarzy prowadzi się w Osrodku suchą zaprawę.

W. Tydeński.

Na terenie Warszawy

Polonia — Makabi 11:5 w boksie. Rozegrane w lokalu Polonii na dynasach zawody bokserskie zakończyły się wysokim i zasłużonym zwycięstwem młodych bokserów Polonii.

Zwycięzcy we wszystkich prawie wagałach technicznie znacznie przewyższali pięścierz żydowskich. Brak im jednak silnych ciiosów. Z pośród młodych bokserów wyróżnić należy Balceraka i Łukasiewicza. Makabi swe znaczne braki techniczne uzupełnia siłą fizyczną.

W wadze muszej Birnbaum (M) nokautuje Krysiaka (P) w drugiej rundzie; w tej samej wadze Damski (P) zwycięża Rubiną (M), w kogucia: Rozenbium (M) wygrywa z Balcerakiem (P); w tej samej wadze Wejman (P) odnosi zwycięstwo z powod. nadwagi Krawickiego (M). W spotkaniu towarzyskim Krawicki bije Wejmana; w piórkowej: Pawlak (P) wygrywa na punkty z Spiegelmanem (M); w lekkiej: Łukasiewicz (P) po ładnej walce wygrywa z Winogradem (M); w półśredniej: Jańczak (P) wygrywa z półciężkim K. O. w trzeciej rundzie z Fiksem (M); w średniej: Milewski (P) remisuje z Neudingiem (M). Sedziował w ringu p. T. Pasturczak dobrze. Publiczności 500 osób.

Mecz bokserski Fort Bema „Strzelec” S. K. P. rozegrany w niedzielę w sali Zbrojowni w Warszawie zakończył się zwycięstwem Strzelca w stosunku 13:5.

Bieg naprzel zorganizowany przez W. O. Z. L. zromadził 30 zawodników na starcie. Trasa, która biegła przez boisko Warszawianki i Lotniskę wyniosła 6 km. W kl. A zwyciężył Milez (P.K.S.) w czasie 19:25,2. B) Jurkowski, 3) Elchei (Jutrznia), Kl. B) 1) Bujał (Strzelec) 21:45, 2) Karzewski (Warsz.), Kl. C) Chremowski (Warsz.) 29:27 na 10 milcu.

80 km. wysłg kolarski A. K. S. rozegrany w Strudze przyniósł zwycięstwo Kiebasie w czasie 1:45:11 przed Kamińskim i Czerniakiem.

SKRA — LANGFUHR 2:1 (0:0). Mecz o robotnicze mistrzostwo Polski był dla publiczności warszawskiej wielką sensacją, tembardziej, że bierze w nim udział niemiecka robotnica drużyna z Gdańska.

Sama gra zawiadła jednak oczekiwania 2000 widzów. Skra pomimo, iż była drużyną dużo lępszą nie potrafiła wskutek słabej gry ataku uwidocznić tego cyrowo. Najlepsza linia gości była obrona.

W Skrze, poza kiepskim atakiem, nie było słabych punktów. Na pierwszy plan wybiła się jednak pomoc, z której Janusz był najlepszym na boisku.

Przez całą pierwszą połowę przeważały wybitnie Skra, jednak bez rezultatu. Po przerwie, przez pierwsze 20 minut Skra nie schodzi znowu z boiska gości, co wreszcie zostało uwiecznione bramką zdobytą przez Wieckowskiego I.

Skra podniecona sukcesem napiera coraz mocniej i zdobywa w 12 minut później drugą bramkę przez Wybrańskiego II. Zdaje się, że wysoka klasa gości wisi w powietrzu. Niespodziewany atak Langfuhr kończy się jednak bramką zdobytą przez Zaleskiego, bomba z 20 metrów. Ostatnie minuty upływały na obopólnych atakach.

Langfuhr (Gdańsk): Heinke; Wiem, Zielke; Zaleski, Krzymiński, Poerschke; Haasik I. Haasik II, Zielka, Wendt.

Skra: Białecki I. Herman, Smosarski, Wieckowski I. Janusz, Draganik II; Wieckowski II, Smosarski II, Wybrański, Grymaszewski, Majorek.

Epilog mistrzostw Polski w tenisie

ŁÓDŹ, 22.10. — Tel. wł. — Finałowy mecz o drużynowe mistrzostwo Polski i tenisie między stoliczną Legią a obrońcą tytułu, Łódzkim Klubem Lawn Tennisowym, zakończył się detronizacją dotychczasowego, 7-krotnego mistrza, który uległ Legii w kompromitacyjnym stosunku 7:0. Przewaga drużyny Legii, występującej w składzie: Neu-mannowa, Tłoczyński, Wittmann, Majewski była przytłaczająca. W anjednem z siedmiu rozegranych spotkań nie mieli łódzianie nic do powiedzenia. Os-serowa, Grohman, czy Stadlaender nie mogli się nawet złożyć na zawiązanie walki ze swymi przeciwnikami.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: Tłoczyński — Grohman 6:1, 6:3; Wittman — Stadlaender 6:2, 6:2; Tłoczyński — Stadlaender 6:0, 6:1; Majewski — Grohman 6:3, 6:4; Neu-mannowa — Os-serowa 6:2, 6:3; Tłoczyński, Wittmann — Stadlaender, Grohman 6:2, 6:3; Neumannowa, Wittmann — Os-serowa, Grohman 6:2, 6:1.

Pogrom rekordów świata i Polski

charakteryzuje tegoroczną tabelę najlepszych wyników naszych lekkoatletów

	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	O b e c n y
	I	II	I	II	I	I	II	I	II	I	II	I	II
60 m.	8.7	8.4	8.4	8.4	8.4	8.2	8.5	8.3	7.6	8.3	7.6	8.1	7.3
100.	15	14.1	14.9	13.9	13.1	13.1	13.8	12.9	13.8	12.4	13.7	12.4	13.3
200.	~	32.4	30.5	29.3	29	28.1	29.9	26.8	29	26.6	28.8	25.3	28.7
400.	~	~	~	~	~	2:34	3:06	2:28	2:50	2:30	2:49	2:37	2:52
800.	~	~	~	~	~	5:32	~	5:12	4:58	5:26	4:52	5:28	4:54
1000.	~	~	~	~	~	13:2	~	13:2	12:8	15:4	12:4	15:4	12:9
4 x 100	62.5	61.4	60.4	61.5	56.	56.4	~	53.6	61.2	53.4	59	54.2	58.8
4 x 200	~	~	2:08.8	~	~	2:00	~	1:57	2:06	1:57	2:06	1:55	2:10
800 m.	~	~	~	~	2:30	2:29	2:38	2:16	2:45	2:18	2:50	2:18	2:47
1000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
1500 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
2000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
3000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
4000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
5000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
6000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
7000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
8000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
9000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
10000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
15000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
20000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
25000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
30000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
35000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
40000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
45000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
50000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
55000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
60000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
65000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
70000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
75000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
80000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
85000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
90000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
95000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~
100000 m.	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~	~

Znaczenie pomysłowe, niż lista panów, gdzie w wielu wypadkach nastąpiło obniżenie się standardu wyników, przedstawia się lista dziesięciu najlepszych wyników, którą drukujemy poniżej na zakończenie sezonu lekkoatletycznego:

60 mtr. — 7.3 Walasiewiczówna (rekord światowy), 7.8 Orłowska, 8.1 Batiukówna, 8.4 Breuerówna, 8.5 Manteuffelówna, 8.6 Magalańska, 8.7 Gótebówna, 8.8 Szajnowska, 8.9 Sikorzanka, 9.0 Prejsówna, 9.1 Janowska, 9.2 Tokarzewska.

100 mtr. — 11.8 Walasiewiczówna (rekord światowy), 12.9 Orłowska, 13.1 Gótebówna, 13.2 Sikorzanka, 13.3 Tokarzewska, 13.4 Breuerówna, 13.5 Szajnowska, 13.6 Prejsówna, 13.7 Janowska, 13.8 Manteuffelówna, 13.9 Batiukówna, 14.0 Magalańska, 14.1 Gótebówna, 14.2 Szajnowska, 14.3 Sikorzanka, 14.4 Janowska, 14.5 Tokarzewska, 14.6 Breuerówna, 14.7 Manteuffelówna, 14.8 Batiukówna, 14.9 Magalańska, 15.0 Gótebówna, 15.1 Szajnowska, 15.2 Sikorzanka, 15.3 Janowska, 15.4 Tokarzewska, 15.5 Breuerówna, 15.6 Manteuffelówna, 15.7 Batiukówna, 15.8 Magalańska, 15.9 Gótebówna, 16.0 Szajnowska, 16.1 Sikorzanka, 16.2 Janowska, 16.3 Tokarzewska, 16.4 Breuerówna, 16.5 Manteuffelówna, 16.6 Batiukówna, 16.7 Magalańska, 16.8 Gótebówna, 16.9 Szajnowska, 17.0 Sikorzanka, 17.1 Janowska, 17.2 Tokarzewska, 17.3 Breuerówna, 17.4 Manteuffelówna, 17.5 Batiukówna, 17.6 Magalańska, 17.7 Gótebówna, 17.8 Szajnowska, 17.9 Sikorzanka, 18.0 Janowska, 18.1 Tokarzewska, 18.2 Breuerówna, 18.3 Manteuffelówna, 18.4 Batiukówna, 18.5 Magalańska, 18.6 Gótebówna, 18.7 Szajnowska, 18.8 Sikorzanka, 18.9 Janowska, 19.0 Tokarzewska, 19.1 Breuerówna, 19.2 Manteuffelówna, 19.3 Batiukówna, 19.4 Magalańska, 19.5 Gótebówna, 19.6 Szajnowska, 19.7 Sikorzanka, 19.8 Janowska, 19.9 Tokarzewska, 20.0 Breuerówna, 20.1 Manteuffelówna, 20.2 Batiukówna, 20.3 Magalańska, 20.4 Gótebówna, 20.5 Szajnowska, 20.6 Sikorzanka, 20.7 Janowska, 20.8 Tokarzewska, 20.9 Breuerówna, 21.0 Manteuffelówna, 21.1 Batiukówna, 21.2 Magalańska, 21.3 Gótebówna, 21.4 Szajnowska, 21.5 Sikorzanka, 21.6 Janowska, 21.7 Tokarzewska, 21.8 Breuerówna, 21.9 Manteuffelówna, 22.0 Batiukówna, 22.1 Magalańska, 22.2 Gótebówna, 22.3 Szajnowska, 22.4 Sikorzanka, 22.5 Janowska, 22.6 Tokarzewska, 22.7 Breuerówna, 22.8 Manteuffelówna, 22.9 Batiukówna, 23.0 Magalańska, 23.1 Gótebówna, 23.2 Szajnowska, 23.3 Sikorzanka, 23.4 Janowska, 23.5 Tokarzewska, 23.6 Breuerówna, 23.7 Manteuffelówna, 23.8 Batiukówna, 23.9 Magalańska, 24.0 Gótebówna, 24.1 Szajnowska, 24.2 Sikorzanka, 24.3 Janowska, 24.4 Tokarzewska, 24.5 Breuerówna, 24.6 Manteuffelówna, 24.7 Batiukówna, 24.8 Magalańska, 24.9 Gótebówna, 25.0 Szajnowska, 25.1 Sikorzanka, 25.2 Janowska, 25.3 Tokarzewska, 25.4 Breuerówna, 25.5 Manteuffelówna, 25.6 Batiukówna, 25.7 Magalańska, 25.8 Gótebówna, 25.9 Szajnowska, 26.0 Sikorzanka, 26.1 Janowska, 26.2 Tokarzewska, 26.3 Breuerówna, 26.4 Manteuffelówna, 26.5 Batiukówna, 26.6 Magalańska, 26.7 Gótebówna, 26.8 Szajnowska, 26.9 Sikorzanka, 27.0 Janowska, 27.1 Tokarzewska, 27.2 Breuerówna, 27.3 Manteuffelówna, 27.4 Batiukówna, 27.5 Magalańska, 27.6 Gótebówna, 27.7 Szajnowska, 27.8 Sikorzanka, 27.9 Janowska, 28.0 Tokarzewska, 28.1 Breuerówna, 28.2 Manteuffelówna, 28.3 Batiukówna, 28.4 Magalańska, 28.5 Gótebówna, 28.6 Szajnowska, 28.7 Sikorzanka, 28.8 Janowska, 28.9 Tokarzewska, 29.0 Breuerówna, 29.1 Manteuffelówna, 29.2 Batiukówna, 29.3 Magalańska, 29.4 Gótebówna, 29.5 Szajnowska, 29.6 Sikorzanka, 29.7 Janowska, 29.8 Tokarzewska, 29.9 Breuerówna, 30.0 Manteuffelówna, 30.1 Batiukówna, 30.2 Magalańska, 30.3 Gótebówna, 30.4 Szajnowska, 30.5 Sikorzanka, 30.6 Janowska, 30.7 Tokarzewska, 30.8 Breuerówna, 30.9 Manteuffelówna, 31.0 Batiukówna, 31.1 Magalańska, 31.2 Gótebówna, 31.3 Szajnowska, 31.4 Sikorzanka, 31.5 Janowska, 31.6 Tokarzewska, 31.7 Breuerówna, 31.8 Manteuffelówna, 31.9 Batiukówna, 32.0 Magalańska, 32.1 Gótebówna, 32.2 Szajnowska, 32.3 Sikorzanka, 32.4 Janowska, 32.5 Tokarzewska, 32.6 Breuerówna, 32.7 Manteuffelówna, 32.8 Batiukówna, 32.9 Magalańska, 33.0 Gótebówna, 33.1 Szajnowska, 33.2 Sikorzanka, 33.3 Janowska, 33.4 Tokarzewska, 33.5 Breuerówna, 33.6 Manteuffelówna, 33.7 Batiukówna, 33.8 Magalańska, 33.9 Gótebówna, 34.0 Szajnowska, 34.1 Sikorzanka, 34.2 Janowska, 34.3 Tokarzewska, 34.4 Breuerówna, 34.5 Manteuffelówna, 34.6 Batiukówna, 34.7 Magalańska, 34.8 Gótebówna, 34.9 Szajnowska, 35.0 Sikorzanka, 35.1 Janowska, 35.2 Tokarzewska, 35.3 Breuerówna, 35.4 Manteuffelówna, 35.5 Batiukówna, 35.6 Magalańska, 35.7 Gótebówna, 35.8 Szajnowska, 35.9 Sikorzanka, 36.0 Janowska, 36.1 Tokarzewska, 36.2 Breuerówna, 36.3 Manteuffelówna, 36.4 Batiukówna, 36.5 Magalańska, 36.6 Gótebówna, 36.7 Szajnowska, 36.8 Sikorzanka, 36.9 Janowska, 37.0 Tokarzewska, 37.1 Breuerówna, 37.2 Manteuffelówna, 37.3 Batiukówna, 37.4 Magalańska, 37.5 Gótebówna, 37.6 Szajnowska, 37.7 Sikorzanka, 37.8 Janowska, 37.9 Tokarzewska, 38.0 Breuerówna, 38.1 Manteuffelówna, 38.2 Batiukówna, 38.3 Magalańska, 38.4 Gótebówna, 38.5 Szajnowska, 38.6 Sikorzanka, 38.7 Janowska, 38.8 Tokarzewska, 38.9 Breuerówna, 39.0 Manteuffelówna, 39.1 Batiukówna, 39.2 Magalańska, 39.3 Gótebówna, 39.4 Szajnowska, 39.5 Sikorzanka, 39.6 Janowska, 39.7 Tokarzewska, 39.8 Breuerówna, 39.9 Manteuffelówna, 40.0 Batiukówna, 40.1 Magalańska, 40.2 Gótebówna, 40.3 Szajnowska, 40.4 Sikorzanka, 40.5 Janowska, 40.6 Tokarzewska, 40.7 Breuerówna, 40.8 Manteuffelówna, 40.9 Batiukówna, 41.0 Magalańska, 41.1 Gótebówna, 41.2 Szajnowska, 41.3 Sikorzanka, 41.4 Janowska, 41.5 Tokarzewska, 41.6 Breuerówna, 41.7 Manteuffelówna, 41.8 Batiukówna, 41.9 Magalańska, 42.0 Gótebówna, 42.1 Szajnowska, 42.2 Sikorzanka, 42.3 Janowska, 42.4 Tokarzewska, 42.5 Breuerówna, 42.6 Manteuffelówna, 42.7 Batiukówna, 42.8 Magalańska, 42.9 Gótebówna, 43.0 Szajnowska, 43.1 Sikorzanka, 43.2 Janowska, 43.3 Tokarzewska, 43.4 Breuerówna, 43.5 Manteuffelówna, 43.6 Batiukówna, 43.7 Magalańska, 43.8 Gótebówna, 43.9 Szajnowska, 44.0 Sikorzanka, 44.1 Janowska, 44.2 Tokarzewska, 44.3 Breuerówna, 44.4 Manteuffelówna, 44.5 Batiukówna, 44.6 Magalańska, 44.7 Gótebówna, 44.8 Szajnowska, 44.9 Sikorzanka, 45.0 Janowska, 45.1 Tokarzewska, 45.2 Breuerówna, 45.3 Manteuffelówna, 45.4 Batiukówna, 45.5 Magalańska, 45.6 Gótebówna, 45.7 Szajnowska, 45.8 Sikorzanka, 45.9 Janowska, 46.0 Tokarzewska, 46.1 Breuerówna, 46.2 Manteuffelówna, 46.3 Batiukówna, 46.4 Magalańska, 46.5 Gótebówna, 46.6 Szajnowska, 46.7 Sikorzanka, 46.8 Janowska, 46.9 Tokarzewska, 47.0 Breuerówna, 47.1 Manteuffelówna, 47.2 Batiukówna, 47.3 Magalańska, 47.4 Gótebówna, 47.5 Szajnowska, 47.6 Sikorzanka, 47.7 Janowska, 47.8 Tokarzewska, 47.9 Breuerówna, 48.0 Manteuffelówna, 48.1 Batiukówna, 48.2 Magalańska, 48.3 Gótebówna, 48.4 Szajnowska, 48.5 Sikorzanka, 48.6 Janowska, 48.7 Tokarzewska, 48.8 Breuerówna, 48.9 Manteuffelówna, 49.0 Batiukówna, 49.1 Magalańska, 49.2 Gótebówna, 49.3 Szajnowska, 49.4 Sikorzanka, 49.5 Janowska, 49.6 Tokarzewska, 49.7 Breuerówna, 49.8 Manteuffelówna, 49.9 Batiukówna, 50.0 Magalańska, 50.1 Gótebówna, 50.2 Szajnowska, 50.3 Sikorzanka, 50.4 Janowska, 50.5 Tokarzewska, 50.6 Breuerówna, 50.7 Manteuffelówna, 50.8 Batiukówna, 50.9 Magalańska, 51.0 Gótebówna, 51.1 Szajnowska, 51.2 Sikorzanka, 51.3 Janowska, 51.4 Tokarzewska, 51.5 Breuerówna, 51.6 Manteuffelówna, 51.7 Batiukówna, 51.8 Magalańska, 51.9 Gótebówna, 52.0 Szajnowska, 52.1 Sikorzanka, 52.2 Janowska, 52.3 Tokarzewska, 52.4 Breuerówna, 52.5 Manteuffelówna, 52.6 Batiukówna, 52.7 Magalańska, 52.8 Gótebówna, 52.9 Szajnowska, 53.0 Sikorzanka, 53.1 Janowska, 53.2 Tokarzewska, 53.3 Breuerówna, 53.4 Manteuffelówna, 53.5 Batiukówna, 53.6 Magalańska, 53.7 Gótebówna, 53.8 Szajnowska, 53.9 Sikorzanka, 54.0 Janowska, 54.1 Tokarzewska, 54.2 Breuerówna, 54.3 Manteuffelówna, 54.4 Batiukówna, 54.5 Magalańska, 54.6 Gótebówna, 54.7 Szajnowska, 54.8 Sikorzanka, 54.9 Janowska, 55.0 Tokarzewska, 55.1 Breuerówna, 55.2 Manteuffelówna, 55.3 Batiukówna, 55.4 Magalańska, 55.5 Gótebówna, 55.6 Szajnowska, 55.7 Sikorzanka, 55.8 Janowska, 55.9 Tokarzewska, 56.0 Breuerówna, 56.1 Manteuffelówna, 56.2 Batiukówna, 56.3 Magalańska, 56.4 Gótebówna, 56.5 Szajnowska, 56.6 Sikorzanka, 56.7 Janowska, 56.8 Tokarzewska, 56.9 Breuerówna, 57.0 Manteuffelówna, 57.1 Batiukówna, 57.2 Magalańska, 57.3 Gótebówna, 57.4 Szajnowska, 57.5 Sikorzanka, 57.6 Janowska, 57.7 Tokarzewska, 57.8 Breuerówna, 57.9 Manteuffelówna, 58.0 Batiukówna, 58.1 Magalańska, 58.2 Gótebówna, 58.3 Szajnowska, 58.4 Sikorzanka, 58.5 Janowska, 58.6 Tokarzewska, 58.7 Breuerówna, 58.8 Manteuffelówna, 58.9 Batiukówna, 59.0 Magalańska, 59.1 Gótebówna, 59.2 Szajnowska, 59.3 Sikorzanka, 59.4 Janowska, 59.5 Tokarzewska, 59.6 Breuerówna, 59.7 Manteuffelówna, 59.8 Batiukówna, 59.9 Magalańska, 60.0 Gótebówna, 60.1 Szajnowska, 60.2 Sikorzanka, 60.3 Janowska, 60.4 Tokarzewska, 60.5 Breuerówna, 60.6 Manteuffelówna, 60.7 Batiukówna, 60.8 Magalańska, 60.9 Gótebówna, 61.0 Szajnowska, 61.1 Sikorzanka, 61.2 Janowska, 61.3 Tokarzewska, 61.4 Breuerówna, 61.5 Manteuffelówna, 61.6 Batiukówna, 61.7 Magalańska, 61.8 Gótebówna, 61.9 Szajnowska, 62.0 Sikorzanka, 62.1 Janowska, 62.2 Tokarzewska, 62.3 Breuerówna, 62.4 Manteuffelówna, 62.5 Batiukówna, 62.6 Magalańska, 62.7 Gótebówna, 62.8 Szajnowska, 62.9 Sikorzanka, 63.0 Janowska, 63.1 Tokarzewska, 63.2 Breuerówna, 63.3 Manteuffelówna, 63.4 Batiukówna, 63.5 Magalańska, 63.6 Gótebówna, 63.7 Szajnowska, 63.8 Sikorzanka, 63.9 Janowska, 64.0 Tokarzewska, 64.1 Breuerówna, 64.2 Manteuffelówna, 64.3 Batiukówna, 64.4 Magalańska, 64.5 Gótebówna, 64.6 Szajnowska, 64.7 Sikorzanka, 64.8 Janowska, 64.9 Tokarzewska, 65.0 Breuerówna, 65.1 Manteuffelówna, 65.2 Batiukówna, 65.3 Magalańska, 65.4 Gótebówna, 65.5 Szajnowska, 65.6 Sikorzanka, 65.7 Janowska, 65.8 Tokarzewska, 65.9 Breuerówna, 66.0 Manteuffelówna, 66.1 Batiukówna, 66.2 Magalańska, 66.3 Gótebówna, 66.4 Szajnowska, 66.5 Sikorzanka, 66.6 Janowska, 66.7 Tokarzewska, 66.8 Breuerówna, 66.9 Manteuffelówna, 67.0 Batiukówna, 67.1 Magalańska, 67.2 Gótebówna, 67.3 Szajnowska, 67.4 Sikorzanka, 67.5 Janowska, 67.6 Tokarzewska, 67.7 Breuerówna, 67.8 Manteuffelówna, 67.9 Batiukówna, 68.0 Magalańska, 68.1 Gótebówna, 68.2 Szajnowska, 68.3 Sikorzanka, 68.4 Janowska, 68.5 Tokarzewska, 68.6 Breuerówna, 68.7 Manteuffelówna, 68.8 Batiukówna, 68.9 Magalańska, 69.0 Gótebówna, 69.1 Szajnowska, 69.2 Sikorzanka, 69.3 Janowska, 69.4 Tokarzewska, 69.5 Breuerówna, 69.6 Manteuffelówna, 69.7 Batiukówna, 69.8 Magalańska, 69.9 Gótebówna, 70.0 Szajnowska, 70.1 Sikorzanka, 70.2 Janowska, 70.3 Tokarzewska, 70.4 Breuerówna, 70.5 Manteuffelówna, 70.6 Batiukówna, 70.7 Magalańska, 70.8 Gótebówna, 70.9 Szajnowska, 71.0 Sikorzanka, 71.1 Janowska, 71.2 Tokarzewska, 71.3 Breuerówna, 71.4 Manteuffelówna, 71.5 Batiukówna, 71.6 Magalańska, 71.7 Gótebówna, 71.8 Szajnowska, 71.9 Sikorzanka, 72.0 Janowska, 72.1 Tokarzewska, 72.2 Breuerówna, 72.3 Manteuffelówna, 72.4 Batiukówna, 72.5 Magalańska, 72.6 Gótebówna, 72.7 Szajnowska, 72.8 Sikorzanka, 72.9 Janowska, 73.0 Tokarzewska, 73.1 Breuerówna, 73.2 Manteuffelówna, 73.3 Batiukówna, 73.4 Magalańska, 73.5 Gótebówna, 73.6 Szajnowska, 73.7 Sikorzanka, 73.8 Janowska, 73.9 Tokarzewska, 74.0 Breuerówna, 74.1 Manteuffelówna, 74.2 Batiukówna, 74.3 Magalańska, 74.4 Gótebówna, 74.5 Szajnowska, 74.6 Sikorzanka, 74.7 Janowska, 74.8 Tokarzewska, 74.9 Breuerówna, 75.0 Manteuffelówna, 75.1 Batiukówna, 75.2 Magalańska, 75.3 Gótebówna, 75.4 Szajnowska, 75.5 Sikorzanka, 75.6 Janowska, 75.7 Tokarzewska, 75.8 Breuerówna, 75.9 Manteuffelówna, 76.0 Batiukówna, 76.1 Magalańska, 76.2 Gótebówna, 76.3 Szajnowska, 76.4 Sikorzanka, 76.5 Janowska, 76.6 Tokarzewska, 76.7 Breuerówna, 76.8 Manteuffelówna, 76.9 Batiukówna, 77.0 Magalańska, 77.1 Gótebówna, 77.2 Szajnowska, 77.3 Sikorzanka, 77.4 Janowska, 77.5 Tokarzewska, 77.6 Breuerówna, 77.7 Manteuffelówna, 77.8 Batiukówna, 77.9 Magalańska, 78.0 Gótebówna, 78.1 Szajnowska, 78.2 Sikorzanka, 78.3 Janowska, 78.4 Tokarzewska, 78.5 Breuerówna, 78.6 Manteuffelówna, 78.7 Batiukówna, 78.8 Magalańska, 78.9 Gótebówna, 79.0 Szajnowska, 79.1 Sikorzanka, 79.2 Janowska, 79.3 Tokarzewska, 79.4 Breuerówna, 79.5 Manteuffelówna, 79.6 Batiukówna, 79.7 Magalańska, 79.8 Gótebówna, 79.9 Szajnowska, 80.0 Sikorzanka, 80.1 Janowska, 80.2 Tokarzewska, 80.3 Breuerówna, 80.4 Manteuffelówna, 80.5 Batiukówna, 80.6 Magalańska, 80.7 Gótebówna, 80.8 Szajnowska, 80.9 Sikorzanka, 81.0 Janowska, 81.1 Tokarzewska, 81.2 Breuerówna, 81.3 Manteuffelówna, 81.4 Batiukówna, 81.5 Magalańska, 81.6 Gótebówna, 81.7 Szajnowska, 81.8 Sikorzanka, 81.9 Janowska, 82.0 Tokarzewska, 82.1 Breuerówna, 82.2 Manteuffelówna, 82.3 Batiukówna, 82.4 Magalańska, 82.5 Gótebówna, 82.6 Szajnowska, 82.7 Sikorzanka, 82.8 Janowska, 82.9 Tokarzewska, 83.0 Breuerówna, 83.1 Manteuffelówna, 83.2 Batiukówna, 83.3 Magalańska, 83.4 Gótebówna, 83.5 Szajnowska, 83.6 Sikorzanka, 83.7 Janowska, 83.8 Tokarzewska, 83.9 Breuerówna, 84.0 Manteuffelówna, 84.1 Batiukówna, 84.2 Magalańska, 84.3 Gótebówna, 84.4 Szajnowska, 84.5 Sikorzanka, 84.6 Janowska, 84.7 Tokarzewska, 84.8 Breuerówna, 84.9 Manteuffelówna, 85.0 Batiukówna, 85.1 Magalańska, 85.2 Gótebówna, 85.3 Szajnowska, 85.4 Sikorzanka, 85.5 Janowska, 85.6 Tokarzewska, 85.7 Breuerówna, 85.8 Manteuffelówna, 85.9 Batiukówna, 86.0 Magalańska, 86.1 Gótebówna, 86.2 Szajnowska, 86.3 Sikorzanka, 86.4 Janowska, 86.5 Tokarzewska, 86.6 Breuerówna, 86.7 Manteuffelówna, 86.8 Batiukówna, 86.9 Magalańska, 87.0 Gótebówna, 87.1 Szajnowska, 87.2 Sikorzanka, 87.3 Janowska, 87.4 Tokarzewska, 87.5 Breuerówna, 87.6 Manteuffelówna, 87.7 Batiukówna, 87.8 Magalańska, 87.9 Gótebówna, 88.0 Szajnowska, 88.1 Sikorzanka, 88.2 Janowska, 88.3 Tokarzewska, 88.4 Breuerówna, 88.5 Manteuffelówna, 88.6 Batiukówna, 88.7 Magalańska, 88.8 Gótebówna, 88.9 Szajnowska, 89.0 Sikorzanka, 89.1 Janowska, 89.2 Tokarzewska, 89.3 Breuerówna, 89.4 Manteuffelówna, 89.5 Batiukówna, 89.6 Magalańska, 89.7 Gótebówna, 89.8 Szajnowska, 89.9 Sikorzanka, 90.0 Janowska, 90.1 Tokarzews

Łódź -- Brno 8:8

Fatalny cios i dyskwalifikacja Garncarka. Woźniakiewicz i Chmielewski zwyciężają ponownie

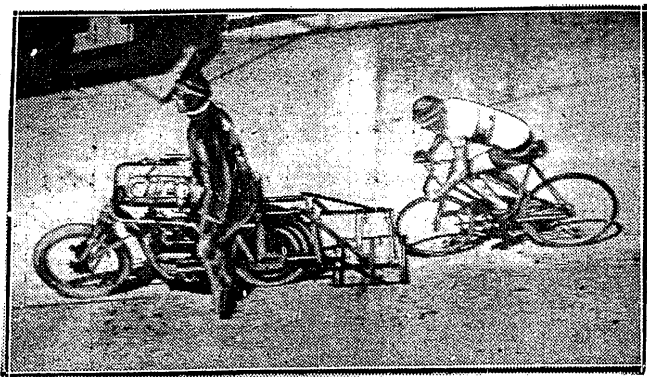
Brno, 21 października

W stolicy Moraw oczekiwało tożdzian przyjęcie, przechodzące najśmielsze marzenia. Po dobrze przespanej nocy, Polacy wybrali się autokarem do przeducudnych grot Macochy.

Pierwsze popołudnie spędzili Polacy w twierdzy Szpilberg, gdzie w jednej z cel kazamat, złożyli wieńiec ku pamięci więzionych tam rewolucjonistów polskich z 1848 roku. Wieczorem znów w kinie byli oni przedmiotem niezwykle zainteresowania publiczności brneńskiej. Ta manifestacja zbratania polsko - czeskosłowackiego miała punkt kulminacyjny we wczorajszym ranem przyjęciu ekspedycji polskiej przez prezydenta miasta Brna p. Karola Tomesza. Po przyjęciu nastąpił już aż do zawodów solidny odpoczynek.

Same zawody, które miały charakter niezwykle oficjalny ze względu na protektorat tutejszej rady miejskiej i obecność całego szeregu wybitnych osobistości zgromadziły z powodu niepogody zaledwie 1500 widzów. Po serdecznym przywitaniu przez prezesa Mor. Zupę p. Selzera, prezesa klubu polsko - czeskiego prof. Kolaję, delegata cs. Związku Związków i odpowiedzi p. Kordasza Pawłak i Bezdiek w wadze muszej zaczęli część sportową zawodów. Krótkorek Polak nie bardzo sobie mógł dać rady z trzymającym ciagle Bezdiekiem, który jednak walczył lepiej niż normalnie. Walka ciągle w zwarcu z prawdziwym boksem wiele nie miała wspólnego. Wynik nierozstrzygnięty.

W wadze koguciej Navratil stawiał skuteczny opór Spodenkiewiczowi, nieszkodliwemu zresztą z powodu rozbicia prawej ręki. Chował on ją sobie ciągle w rezerwie i walczył tylko lewą, stopując każdy atak brneńczyka. Ten zmienił się bardzo od czasu swego pobytu



NIESMIERTELNY „TOTO” GRASSIN wygrywa jeden z przedbiegów kryterjum asów w Paryżu.

w Polsce. Nie mógł już bezmyślnie nekolnowskim systemem, ale rozumnie atakując gdy wymaga tego okazja. Dlatego zbierał on więcej punktów od Polaka i gdyby lodzianin w ostatniej rundzie nie zaryzykował swej prawej, która posłała przeciwnika na moment na ziemię, byłby mecz przegrany. Ciosem tym uratował stracony teren i spotkanie skończyło się remisem.

W wadze piórkowej Woźniakiewicz miał stare porachunki z Zelinka, którego naprawdę raz już znokautował, ale został zdyskwalifikowany za niski cios. Brneńczyk mimo swego szalonego ciosu dalej nie przedstawia wielkiej wartości jako pięściarz, a styl jego wczorajszej walki udzielił się i lodzianinowi. Nieprzyjemna ta dla oka walka zakończyła się zwycięstwem Woźniakiewicza.

W wadze lekkiej Banasiak spotkał się z Kosiną. Po ostrej wymianie ciosów w której często głos zabierał i gospodarz, spotkanie słu-

nie nie przyniosło rozstrzygnięcia. Polacy prowadzą 5:3.

W wadze półśredniej Garncarek był faworytem w walce z Stiasnym. Walczył o wiele lepiej niż w Zlinie. Lewą dobrze punktował a gdy puszczał w obroty o swą prawą pachniało zawsze k.o. Zwycięstwo o ile nie przez wyliczenie brneńczyka to punktowe, było już pewne gdy wtem Stiasny po prawym sierpie zwała się na deski i trzymając się za kark, prowokując sędziów do zdyskwalifikowania Garncarka.

W wadze średniej Chmielewski w spotkaniu z zaawansowanym debutantem Vlasakiem wykazał cały swój repertuar techniczny, aczkolwiek nieszkodliwą miał zupełnie prawą rękę. Zdobył on sobie uznanie i widowni swą elegancją w walce i przekonywującym zwycięstwem.

P.P. członkiem ekspedycji bokserkiej Łodzi do Czechosłowacji, za miłośnika naszego piśmnia składa redakcja



POWITANIE ŁODZIAN w Brnie. Prezydent miasta Tomesz, obok którego stoją: pp. Al. Kordasz, kier. ekspedycji, M. Sikorski, kpt. związkowy oraz M. Lipszyc — korespondent Przeglądu Sportowego

W sytuacji zupełnie już straconej dla obrony pucharu w wadze półciężkiej Kłodas spotkał się z faworytem Paskiem i stawiał mu tak niespodziewany opór, że był bardzo bliski zwycięstwa. Mając przewagę długich rak, lewymi prostymi

odrabiał to co stracił w zwarcu z małym brneńczykiem. Wynik remisowy zapewnił Polakom przechowanie pucharu na najbliższy rok. Nie od rzeczy będzie podkreślić w tym miejscu zasługi garncarki kolonii polskiej, która głośno podtrzymała na duchu Polaka.

W wadze ciężkiej Krenz chciał wziąć rewanż na swoim zlinim zwycięzcy Kopecku, ale zgubił go nierozumnie rady jakie otrzymywał ze swego rogu. Ciagle polecano mu lewe proste, które odkrywały mu

jednak całą lewą stronę, na którą spadły decydujące ciosy Kopeckza. Łodzianin miał jeszcze na mieszczcie wybitą rękę, tak że po pierwszym wyrównanem kole, drugie wysoko przegrał, w trzecim natomiast zupełnie „groggy” poddał się. Wynik ogólny 8:8 osiągnięty przez łodzian w obcym środowisku i przy utracie dwóch punktów przez nieszcześliwy przypadek Garncarka to wielki sukces Łodzi. Podkreśla to i dzisiejsza prasa czeska, która już po debiucie zlinim lodzian podnosiła ich wysoką klasę, zwłaszcza Chmielewskiego, o którym „Tagesbote” pisze, że technika jego „może służyć jako wzór do podręcznika o boksie”. „Lidove Noviny” również podkreślają doskonałość techniczną i taktyczną naszego mistrza. Wszyscy zgodnie stwierdzają wysoki poziom zawodów i gości łódzkich. m. lip.

Garbarnia zwycięża Czarnych 4:2

Lwowianie inicjują grę brutalną, zapominając o zwyczaju gościnności

ŁWÓW, 22. 10. — Tel. wł. — Garbarnia — Czarni 4:2 (2:1). Bramki dla Garbarni zdobyli: Pazurk dwi, Walicki i Skwarczewski po jednej; dla Czarnych — Niemiec i Makuch. Sędziował pan Kurcwaile ze Lwowa.

Garbarnia: Włodek; Konkiewicz, Joks; Halszke, Wilczkiewicz, Lesiak; Skwarczewski, Walicki, Smoczek, Pazurk, Bator.

Czarni: Kasprzak; Chmielewski, Czyżewski; Dziwiał, Drzymała, Makar; Niemiec, Makuch, Żurkowski, Janczura, Smogowicz.

Mecz, mający decydujące znaczenie dla obu drużyn, zgóry zapowiadał zaciętą walkę. Niestety jednak między gra ostrą a brutalną granicą jest bardzo płynna, to też nie umiano utrzymać się w jej obrębie i ostatecznie spotkanie dzisiejsze przybrało nie

miłą formę. Punktem kulminacyjnym niemiernych zjawisk było rozmyślnie uderzenie Smoczka przez Drzymałę w chwili, gdy piłka znajdowała się w zupełnie innym miejscu. W konsekwencji gracz Czarnych został wykluczony. Stwierdzić należy, że inicjatorem i wykonawcą brutalnych metod była drużyna lwowska.

Garbarnia zabrała się z miejsca bardzo solidnie do pracy, demonstrując wcale ładną grę. Gospodarze widać, że na tem polu nie dotrzymują przeciwnikowi kroku i nie mogą dać sobie widocznie w inny sposób rady, rozpoczęli z innej beczki.

Rezultaty nie dały na siebie czekać: wprawdzie lwowianie stracili

dwie bramki, jednak w rewanżu zdolano pokreszować Pazurka i Konkiewicza, tak, że krakowianie zmuszeni byli dwukrotnie grać przez pewien czas w dziesiątkę.

Konkiewicz dosięgł zresztą przeznaczenie jeszcze raz po przerwie, kiedy to Żurkowski rozgrywanym utratą piłki, zaaplikował mu drugą dawkę, zmuszając do ustąpienia na dłuższy czas z placu boju.

Nie wpłynęło to jednak na ostateczny rezultat, gdyż Garbarnia strzeliła po przerwie dalsze dwie bramki i zapewniła sobie zwycięstwo kosztem jeszcze jednego inwalidy, a to pomocnika Halszkiego, który w 35 minucie opuścił boisko z powodu kontuzji oboj

czyka. Szanse wyrównały się wówczas zresztą o tyle, że po za boiskiem znalazł się również Drzymała za wspomniany powyżej incydent.

W tych warunkach o samych zawodach nie da się wiele powiedzieć. Stwierdzić jedynie wypada, że Garbarnia była zespołem lepszym i dysponowała wybitniejszymi jednostkami, o wyższej kulturze gry. W pierwszych dwudziestu minutach grali krakowianie bardzo ładnie, również po przerwie mieli dobre okresy.

Na pierwszy plan wybijała się lewa strona: Pazurk i Bator. Smoczek miał szereg dobrych zagrań, a Walicki i Skwarczewski rozegrali się należycie po przerwie. W pomocy wybił się Wilczkiewicz, który jednak pod koniec nieco osłabł. W obronie na pierwszy plan wysuwał się Konkiewicz, naturalnie do czasu drugiej kontuzji.

Czarni grali bardzo słabo, do głosu doszli dopiero po zdobyciu pierwszej bramki przez Niemca, jednak i w tym okresie nie umieli dać sobie rady ze zdekompletowanym przeciwnikiem. Bramki dla Garbarni padły w drugiej i 20 min. ze strzału Pazurka, pierwszą bramkę dla Czarnych zdobył Niemiec po rzucie z rogu.

Po przerwie w 19 min. zdobywa Walicki trzecią, a w 33-ej minucie Skwarczewski czwartą bramkę. Druga bramka dla Czarnych padła w 41-ej minucie przez Makucha. Sędziował p. Kurcwaile ze Lwowa, które mu zarzucić musimy, że dopuścił do tego rodzaju gry.



KŁODAS zdobył decydujący o wyniku 8:8 punkt dla Łodzi, na meczu w Brnie, remisując z Paskiem. Dzięki temu puchar wędrowny pozostał nadal w ręku łodzian.

Trzeba zatwierdzić wyniki III-go Biegu Dookoła Polski

Związek Kolarski przystąpi wkrótce do zatwierdzania wyników i likwidacji III Biegu Dookoła Polski.

Najbardziejym orzechem do rozgrzyżenia będzie niewątpliwie rozgrzeszenie kierownictwa wyścigu z faktu nieobsadzenia sędziami samochodów fabrycznych. Jak wiadomo, przepis międzynarodowy i regulamin Biegu przewiduje zaopatrzenie każdego pojazdu mechanicznego na trasie wyścigu w sędzię-komisarza, który przez strażę respektowania przepisów. Zaden samochod ani motocykl na trasie nie może ukazać się bez arbitra, pod groźbą traktowania go jako wozu „dziki” i natychmiastowego wykluczenia z wyścigu.

Tymczasem na etapie pierwszym (częściowo) i na całym ołbrzymim etapie drugim z Torunia do Ostrołki (248 km.) auto ciężarowe fabryki rowerów Wisła było pozbawione sędziowskiej opieki.

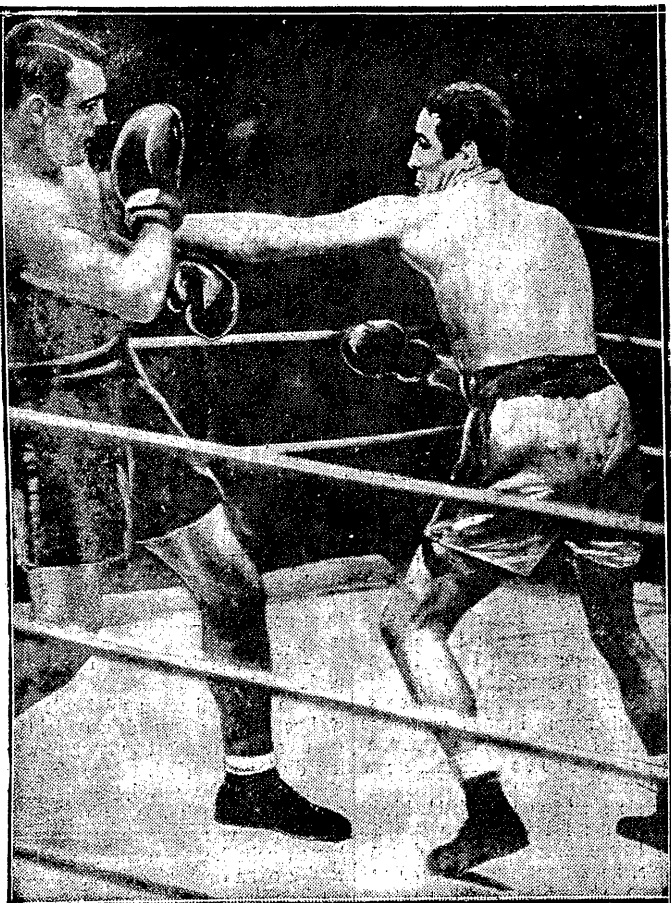
Jak trafnie zauważył Olecki w rozmowie z nami, właśnie na drugim etapie Lipiński (dosiadający roweru

„Wisła”) zdobył decydujące 12 minut przewagi nad „Buldogiem” i „odskoczył” od najgroźniejszych rywali. Jest to zbieg okoliczności ciekawy i głębokiego zastanowienia godny.

Poza tym PZTK będzie się musiało zająć sprawą dwu sędziów: sekretarza komitetu organizacyjnego p. Władysława Jankowskiego i delegata WOK p. Bykowski, którzy wbrew wyrażonemu brzmieniu regulaminu podawali zawodnikom żywność z pedzających motocykli. Regulamin przewiduje za to przewinienie karę dyskwalifikacji sędziów i kolarzy, przyjmujących pokarm, należy jednak przypuszczać, że ten nonsensowny punkt przepisów nie zostanie zastosowany z całą surowością. Zgł dały zawodnik, wyciągający rękę po podawane mu jadlo, nie jest przestępcą i nie może podlegać karze!

Wyluszczone zagadnieniom poświęci PZTK kilka swoich najbliższych posiedzeń.

ard.



CARNERA WALCZY Z BAEREM, ale jeszcze nie o mistrzostwo świata, tylko statystując wspólnie do III mu.

JIM

tylko jedna guma do żucia o trwałym smaku

E. WEDEL



GO! Moment zdobycia pierwszej bramki przez Warszawiankę ze Strzelcem z rzutu karnego egzekwowanego przez Rusina. Jak widać niewiele brakowało, aby Koszowski piłkę obronił.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm. szerokości szpalty red. w tekście zł. 0.80 poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja, Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”. S. A. Warszawa, Marszałkowska 35/7. Filja: Jasna 10, tel. 693-72.

Centrala: Tel.: „Prasa Polska” 8-02-40. Konto w P. K. O. 13120. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, wtorki, piątki i soboty od 12 — 14-ej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI

Wydawca: Sp. Akc. „Prasa Polska”